Leszcze – Koniec Z Dziewczynami (2010)

1. Wycelujcie (1:51)
2. Weekend (3:00)
3. Numer Telefonu (3:54)
4. Juz Zapomnialem Ciebie Nina (3:49)
5. Spadochroniarz Barok (1:26)
6. Kto Cie Zna Lepiej Niz Ja (3:03)
7. Znow Rzucilas Mnie (4:21)
8. Halina (3:43)
9. Spadochroniarz Katedra (1:08)
10. Ja Sie Z Toba Wykoncze (4:20)
11. Spadochoroniarz Tunk (0:50)
12. Blady Strach (3:55)
13. Napad Na Bank (4:05)
14. Spadochroniarz Mecz (1:05)
15. Don Badylo (3:47)
16. Tokio – Gdynia (3:35)
17. Spadochroniarz Polka (0:41)
18. Demografia (4:28)
19. Nie Dotykaj Mnie (3:42)
20. Wycelujcie (1:47)

Przed wypowiadaniem się na temat tej płyty trzeba przyjąć kilka założeń, które postawią muzykę Leszczy w odpowiednim kontekście: - jest to płyta kabaretu muzycznego; - ma to być zabawa i dla wykonawców i dla słuchaczy; - styl: wszystkiego po trochu. Po takich wyjaśnieniach z czystym sumieniem mogę płytę Leszczy polecić każdemu. Słuchając pierwszy raz tego materiału jednoznacznie nasuwało mi się porównanie do Andrzeja Rosiewicza i jego szaleństw z Asocjacją Hagaw. Na plus trzeba zapisać niezwykłą różnorodność sparodiowanych gatunków muzycznych. Każdy znajdzie myślę coś fajnego: od jazzowych akcentów do gotyku.

Oczywiście z przymrużeniem oka i w bardzo profesjonalnych, instrumentalnych aranżacjach. Żeby nie było za słodko mam też kilka zastrzeżeń do Leszczy. Przede wszystkim chyba źle wybrali swoją propozycję na Eurowizję. Weekend nie jest najbardziej udanym kawałkiem a tym bardziej kawałkiem festiwalowym. „Napad na bank" zwojowałby o wiele więcej a jeśli nawet nie, to byłaby z tego lepsza zabawa dla sfrustrowanych Euromaniaków. Drugi minus to… kilka świetnych pomysłów muzycznych, które ewidentnie się zmarnują i nie wyjdą poza kabaretowo-festyniarski krąg. „Wycelujcie", wspomniany „Napad na bank", czy „Tokio – Gdynia" w wykonaniu Leszczy nikt nie weźmie na poważnie a szkoda. To naprawdę dobre kompozycje i - co ważniejsze - kompozycje zjadliwie zaaranżowane na orkiestrę. No cóż, każda inna (tzw. poważna) płyta dzięki tym 3-4 utworom okryła by się platyną. W przypadku Leszczy co najwyżej się z nich pośmiejemy. A może o to chodzi? Może to tak dobrze się słucha dzięki dystansowi, lekkości i śmiesznym tekstom bez napinki. Nie ważne. Z czystym sumieniem polecam najnowsze Leszcze fanom kabaretu. A wszystkim innym polecam wsłuchanie się w „Napad na bank" i „Tokio – Gdynia" – po prostu świetne kawałki. ---Paweł Zalewski, merlin.pl

download: uploaded 4shared ziddu divshare gett

back